



O spółce Aquapark, która ostatecznie została zlikwidowana w ubiegły czwartek i przypadającej właśnie dziś rocznicy referendum, mówił na konferencji z dziennikarzami Jerzy Wilk, prezydent Elbląga.

### **Likwidacja spółki**

*Spółka została utworzona w grudniu 2012 roku, w sierpniu 2013 roku została postawiona w stan likwidacji, natomiast w ubiegły czwartek podpisałem dokumenty ostatecznie likwidujące spółkę Aquapark. Do kasy Miasta wraca blisko 9 tysięcy złotych – mówił na wstępie prezydent Jerzy Wilk. Podjąłem decyzję o likwidacji spółki i rezygnacji z budowy stadionu. W zamian za to budujemy basen dla mieszkańców, a wkład Miasta do tego unijnego projektu to jedynie 8 mln zł – dodał prezydent.*

W sumie spółka funkcjonowała niecałe półtora roku i kosztowała Miasto ponad 100 tys. złotych – są to głównie koszty wynagrodzenia prezesa spółki i Rady Nadzorczej.

Na obiekcie, który ma powstać zamiast aquaparku już trwają prace ziemne, teren jest plantowany. Ciekawostką będzie kamera internetowa, dzięki której można obserwować postęp prac w budowie.

### **Rok po referendum**

Prezydent odniósł się również do referendum, które odbyło się dokładnie rok temu.

*14 kwietnia 2013 roku doszło do odwołania Rady Miejskiej i prezydenta miasta. Istotne było w tym skuteczne działanie grupy referendalnej „Wolny Elbląg”, w której działali Rafał Maszka, Lech Kraśniański i Kazimierz Falkiewicz. Jednak sukces referendum, to w głównej mierze zasługa mieszkańców, którzy wzięli w nim udział. Referendum było ważne i po raz pierwszy w dużym mieście udało się odwołać prezydenta i radę. To sygnał dla władz miasta, również dla mnie, że trzeba się liczyć z głosem mieszkańców - mówił prezydent Wilk.*